

ANNA TARWACKA

Uniwersytet Kardynała Stefana Wyszyńskiego

*IMPERATOR CONTRA PRAEDONES*  
UWAGI O „NIEKONSTYTUCYJNOŚCI” *LEX GABINIA*\*

Kampania przeciwko piratom, jaką stoczył Pompejusz w 67 r. p.n.e., była przedmiotem niekłamanego uznania współczesnych i potomnych. Ostatni wiek republiki stanowił bowiem okres kulminacji działań piratów w obszarze basenu Morza Śródziemnego. *Praedones* doprowadzili do ustania handlu morskiego, dopuszczali się napaści na najznamienitszych członków rzymskiego stanu senatorskiego żądając ogromnych okupów. Ich ofiarą padli między innymi Juliusz Cezar<sup>1</sup> i Publiusz Klodiusz<sup>2</sup>.

W tej sytuacji niezbędna była szybka i skuteczna interwencja. Senat nie podejmował żadnych kroków, w związku z czym projekt stosownego aktu prawnego zgłosił trybun plebejski, Aulus Gabinus. Dowódcą kampanii, po uchwaleniu plebiscytu *lex Gabinia de uno imperatore contra praedones constituendo*<sup>3</sup>, został Gnaeus Pompe-

---

\* Praca naukowa finansowana ze środków budżetowych na naukę w latach 2005-2008 jako projekt badawczy

<sup>1</sup> Por. Suet., *Iul.* 74; Plut., *Caes.* 2; Vell. Pat. 2,41-42.

<sup>2</sup> Por. App., *bell. civ.* 2,23.

<sup>3</sup> Plebiscyt ten bywa również tytułowany *lex Gabinia de bello piratico*. Por. G. ROTONDI, *‘Leges publicae populi Romani’*, Milano 1912, s. 371 i n. Takie określenie pochodzi z mowy Cicerona *post reditum in senatu*, w której mówca używa sformułowania *rogatio de bello piratico*. Nazwa ta wynikała jednak jedynie z chęci zdyskredytowania Gabiniusza i nie była zgodna z zasadami prawa rzymskiego,

ius. Otrzymał on *imperium* obejmujące obszar całego basenu Morza Śródziemnego i jego wybrzeży, rzecz bez precedensu w całej historii Rzymu. Plebiscyt, o którym mowa budził spore wątpliwości już wśród Rzymian. Świadczą o tym problemy, do jakich doszło przy jego uchwalaniu: sprzeciwy senatorów i *intercessio* jednego z trybunów. Wiele spośród postanowień *lex Gabinia* wydaje się być sprzecznych z podstawowymi zasadami ustrojowymi republiki rzymskiej, a zastrzeżenia wysuwać można także odnośnie do przebiegu procedury legislacyjnej. W doktrynie pojawiła się teza, jakoby ten akt prawny stanowił pierwszy krok w kierunku jedynowładztwa – pryncypatu<sup>4</sup>.

Projektodawcą plebiscytu dotyczącego rozpoczęcia działań przeciwko morskim rozbójnikom był Aulus Gabinus, w 67 r. sprawujący trybunat plebejski. Bezpośredni impuls do podjęcia prac legislacyjnych stanowił zapewne atak piratów na port w Ostii i całkowita klęska wysłanego tam przez senat konsula – wydarzenie, które stało się symbolem hańby narodu rzymskiego<sup>5</sup>. Projekt Gabinusza zakładał powołanie *imperatora*, któremu podlegałoby piętnastu legatów oraz 200 okrętów i cały basen Morza Śródziemnego wraz z wyspami i 80-kilometrowym pasem wybrzeża. Tak ogromnego zakresu terytorialnego władzy Rzymianie nie zwykli przyznawać jednemu człowiekowi. Co więcej, *imperium* miało trwać aż trzy lata, a nawet władza dyktatora, najpotężniejszego urzędnika republikańskiego, ograniczona była przecież do sześciu miesięcy.

Nazwa plebiscytu: *lex Gabinia de uno imperatore contra praedones constituendo* sugeruje, że nie precyzował on, komu powinno przypaść dowództwo w kampanii. Faktycznie, Pompejusz otrzymał *imperium* dopiero na mocy kolejnego aktu. Nie ulega jednak wąt-

---

które konfliktu z piratami nie uznawało za wojnę. Por. A. TARWACKA, *Status piratów w świetle rzymskiego prawa publicznego i 'ius gentium'*, «Zeszyty Prawnicze UKSW» 5.2 (2005), s. 87-92.

<sup>4</sup> Por. L. MONACO, *Persecutio piratarum I. Battaglie ambigue e svolte cosituzionali nella Roma repubblicana*, Napoli 1996, s. 212-237.

<sup>5</sup> Por. Cic., *leg. Man.* 33, Dio Cass. 36,22.

pliwości, że był on jedynym kandydatem na to stanowisko, a sformułowanie *unus imperator* tylko teoretycznie pozostawiało możliwość dokonania wyboru spośród kilku osób. Pompejusz znajdował się wówczas na fali sukcesu po zwycięstwie nad Sertoriuszem w Hiszpanii oraz rozprawieniu się z niedobitkami armii Spartakusa. Prawdopodobnie Gabiniusz współpracował z nim tworząc projekt plebiscytu<sup>6</sup>. Przecież to dzięki Pompejuszowi trybuni plebejscy odzyskali kompetencje odebrane im przez Sullę. W 70 r. konsulowie, Krassus i Pompejusz wysunęli projekt ustawy, która została uchwalona jako *lex Pompeia Licinia de tribunicia potestate*. Ustawa ta zezwalała trybunom na wysuwanie projektów plebiscytów i stosowanie *intercessio*.

Postępowanie Gabiniusza było grą polityczną obliczoną na potwierdzenie statusu Pompejusza jako bohatera narodowego, którego cechuje nieposzlakowana *pietas*<sup>7</sup>. Dlatego też w pierwszej chwili, gdy zaproponowano mu dowództwo, Pompejusz skromnie odmówił. W mowie skierowanej do ludu przypomniał wszystkie swoje zwycięstwa i stwierdził obłudnie, że teraz pora, aby wykazali się inni, bo kolejne dowództwo mogłoby tylko przysporzyć mu wrogów. Dodał, że czuje się zmęczony, potrzebuje odpoczynku i czasu na załatwienie prywatnych spraw. Przemawiający po nim Gabiniusz zręcznie podkreślił wszystkie zalety Pompejusza i przypomniał mu, że przyjęcie *imperium* jest jego obowiązkiem, od którego żadną miarą nie może się uchylać<sup>8</sup>.

Plebs, który traktował Pompejusza jak herosa, a nawet boga, go-tów był przyznać mu wszelkie zaszczyty. Projekt Gabiniusza wzbudził jednak niepokój senatu. *Nobilitas* zawsze obawiała się wybit-

---

<sup>6</sup> Dio Cass. 36,23.

<sup>7</sup> *Pietas* była podstawową cnotą obywatela rzymskiego polegającą na spełnianiu wszelkich obowiązków wobec bogów, ojczyzny i rodziców. Jej personifikacja miała nawet w Rzymie swoją świątynię, która niestety uległa zniszczeniu w 44 r. p.n.e. Bohaterem narodowym uosabiającym *pietas* był Eneasz, którego Wergiliusz obdarzył nawet przydomkiem *pius*.

<sup>8</sup> Dio Cass. 36,25-29.

nych jednostek, w których rękach skupiała się nadzwyczajna władza. Tymczasem Pompejusz w swojej dotychczasowej karierze złamał już szereg zasad dopuszczania do urzędów.

Pierwszym, który dostrzegł jego polityczny i militarny potencjał, był Sulla. Pompejusz okazał się niezwykle uzdolnionym dowódcą w starciach z siłami Mariusza. Dlatego też dyktator poparł jego kandydaturę na urząd propretora na Sycylii, a następnie w Afryce, mimo że wcześniej nie pełnił żadnego urzędu. Złamał tym samym wprowadzone w stworzonej przez siebie *lex Cornelia de magistratibus* zasady *cursus honorum*, zgodnie z którymi należało po kolei i osiągnąwszy określony wiek obejmować następujące po sobie urzędy<sup>9</sup>. Regulacja ta miała zapobiec takim karierom jak ta największego politycznego przeciwnika Sulli, Mariusza, który sprawował konsulat siedmiokrotnie.

Jedno ustępstwo pociągało za sobą kolejne: Sulla musiał wyrazić zgodę na odbycie przez Pompejusza triumfu, mimo że ten nie był jeszcze członkiem senatu. Był to pierwszy w dziejach Rzymu triumf ekwity. Po śmierci Sulli Pompejusz wstawił się stłumieniem buntu Lepidusa, a następnie powierzono mu – w celu pokonania samozwańczego wodza Sertoriusza – stanowisko prokonsula w Hiszpanii. Rekomendujący do tej funkcji Pompejusza senator L. Marcius Philippus w swojej mowie zaznaczył nawet, że posyła go tam nie *proconsule*, lecz *pro consulibus*, wyrażając w ten sposób wątpliwości co do wojskowych zdolności aktualnych konsulów<sup>10</sup>. Zwycięstwo nad Sertoriuszem stało się przyczyną przyznania w 71 r. p.n.e. kolejnego triumfu człowiekowi, który nie wszedł jeszcze do grona *nobilitas*.

Zanim jednak Pompejusz powrócił do Rzymu, dał rodakom kolejny powód do uważania go za geniusza w sprawach militarnych: rozprawił się z niedobitkami armii Spartakusa, którzy wy-

---

<sup>9</sup> Por. F. CÀSSOLA, L. LABRUNA, *L'ascesa al potere di Silla e la costituzione sillana*, [w:] *Lineamenti di storia del diritto romano*<sup>2</sup>, red. M. TALAMANCA, Milano 1989, s. 330.

<sup>10</sup> Cic., *leg. Man.* 62.

mknęli się Krassusowi. Taki kapitał polityczny pozwolił Pompejuszowi na kolejne zuchwalstwo: zażądał dopuszczenia do wyborów konsularnych mimo swego młodego wieku i tego, że nie przeszedł wcześniejszych szczebli drabiny urzędniczej, oraz zgody na kandydowanie *in absentia*, ponieważ nie mógł przekroczyć granic miasta oczekując jeszcze na odbycie triumfu. Niezwykła popularność zapewniła mu zwycięstwo w wyborach i tak, wraz z Krassusem, objął ster państwa na 70 r. p.n.e. Jak słusznie stwierdził Cicero: *Quae in omnibus hominibus nova post hominum memoriam constituta sunt, ea tam multa non sunt quam haec, quae in hoc uno homine videmus*<sup>11</sup>.

Wobec tak licznych przykładów łamania zasad przyznawania urzędów, *lex Gabinia* wydaje się być jedynie ich naturalną konsekwencją. Ambicje Pompejusza nie mieściły się w ramach „konstytucji republikańskiej”, a sytuacja polityczna i militarna państwa pozwalały na tak daleko idące odstępstwa od obowiązującego *cursus honorum*. Do tej pory jednak Pompejusz otrzymywał swoje nadzwyczajne pełnomocnictwa z rąk senatu, *lex Gabinia* stanowiła pierwsze odejście od tej zasady.

Zgodnie z relacją Kasjusza Diona, senatorowie do tego stopnia przeciwni byli powierzeniu Pompejuszowi dowództwa w kampanii przeciwko piratom, że próbowali zabić Gabiniusza w kurii senackiej. Trybun wymknął się jakoś, ale rozwścieczony tymi wypadkami lud ruszył na senatorów. Pojmano konsula, Gaiusa Pisona, ale Gabiniusz wstawił się za nim i uratował go przed linczem<sup>12</sup>.

Jedynym senatorem, który otwarcie popierał Pompejusza, był Gaius Iulius Caesar. Jego postawa każe postawić pytanie o powody udzielenia tego poparcia i przeciwstawienia się poglądom całej *nobilitas*. W 67 r. Cezar przebywał w Rzymie po powrocie z rocznego pobytu w Hiszpanii Dalszej jako kwestor. Wydaje się, że musiał so-

---

<sup>11</sup> Cic., *leg. Man.* 62: *W odniesieniu do wszystkich ludzi od niepamiętnych czasów nie wprowadzono tylu nowych postanowień, ile widzimy w wypadku tego jednego człowieka* (przekł. D. TURKOWSKA, *Cyceron, Mowy*, Kęty 1998).

<sup>12</sup> Dio Cass. 36,24.

bie zdawać sprawę z potęgi Pompejusza i uznał za korzystniejsze posunięcie polityczne popieranie jego planów, a nie senatu, którego pozycja wyraźnie słabła. Należy też przypomnieć, że Cezar został pojmany przez piratów i wprawdzie ukarał ich wszystkich śmiercią, ale na pewno zależało mu na oczyszczeniu mórz z ich statków. Wreszcie, trzyletnia nieobecność Pompejusza w Rzymie mogła dać mu szansę wykazania się. Trudno jest zdobywać popularność będąc wciąż w cieniu bohatera narodowego<sup>13</sup>.

Na *concilia plebis*<sup>14</sup> dwóch kolegów Gabiniusza na urzędzie trybuna, L. Trebellius i L. Roscius – za namową senatorów – miało wnieść *intercessio*. Kiedy jednak *tribus* po kolei zaczęły głosować za odebraniem Trebelliusowi godności trybuna<sup>15</sup>, wycofał on swój sprzeciw, a Roscius postanowił nie zabierać głosu<sup>16</sup>.

Następnie przemówił zachęcany przez Gabiniusza Q. Lutacius Catulus, przywódca obozu optymatów. Próbował on nakłonić lud

---

<sup>13</sup> Por. L. MONACO, *op. cit.*, s. 201-202.

<sup>14</sup> O tym, że zgromadzeniem, na którym decydowano o powierzeniu dowództwa były *concilia plebis*, świadczy tekst Velleiusa Paterculusa (Vell. Pat. 2,31): *Quo scito paene totius terrarum orbis imperium uni viro deferebatur* (wprawdzie słowo *scito* jest koniekturą Schegka, ale należy ją przyjąć); oraz dalej: *Dissuadebant optimates, sed consilia impetu victa sunt*. Dodatkowo, Gabinius jako trybun jedynie takiemu zgromadzeniu mógł przewodniczyć. W ostatnim stuleciu republiki *concilia plebis* przejęły znaczną część prac legislacyjnych na siebie, jako że stosunkowo łatwo było je zwołać i dość prędko funkcjonowały ze względu na brak przeszkód o charakterze religijnym: urzędnicy plebejscy nie mogli przeprowadzać auspicjów, co zapobiegało machinacjom politycznym i obstrukcji.

<sup>15</sup> Podobna sytuacja zdarzyła się tylko raz w historii Rzymu. Za trybunatu Tyberiusza Grakcha jego kolega na urzędzie, Octavius, zgłosił *intercessio* do proponowanej przez niego *lex agraria*. Przegłosowano usunięcie Octaviusa z urzędu, jako że działał na szkodę wyborców, nigdy bowiem wcześniej nie zdarzyło się, aby trybuńskie weto dotyczyło projektu plebiscytu. Por. J. ZABŁOCKI, A. TARWACKA, *Publiczne prawo rzymskie*, Warszawa 2005, s. 73.

<sup>16</sup> Dio Cass. 36, 30. Według Diona, Roscius podniósł dwa palce, aby przekonać lud do wyboru dwóch wodzów, a nie jednego, ale lud zaczął krzyżeć tak głośno, że przelatujący akurat kruk runął w dół jak rażony gromem. Wtedy Roscius całkowicie się wycofał. Por. Plut., *Pomp.* 25.

do ujęcia władzy dowódcy kampanii przeciwko piratom „w ramy konstytucyjne”: powierzenia jej urzędującemu konsulowi lub pretorowi albo też powołania dyktatora. Kiedy zapytał lud, kto zajmie miejsce Pompejusza, kiedy ten zginie, lud odkrzyknął: „Ty, Katulusie”<sup>17</sup>. Wtedy mówca skapitulował, a zgromadzenie powierzyło dowództwo Pompejuszowi.

Teksty źródłowe mogą budzić spore wątpliwości interpretacyjne, jeśli chodzi o ustalanie kolejności wydarzeń. Wydaje się, że procedura miała przebiegać dwuetapowo. Najpierw zgromadzenie plebejskie przegłosowało *lex Gabinia de uno imperatore contra praedones constituendo*: plebiscyt precyzujący zakres uprawnień imperatora, ale nie zawierający imienia kandydata. Trudno określić, czy stworzono w ten sposób nowy urząd. Wydaje się, że było to przyznanie nadzwyczajnej władzy, ale nie stworzenie odrębnej magistratury<sup>18</sup>. Następnie sprawa miała trafić do senatu<sup>19</sup>, który powinien był przyznać konkretnemu obywatelowi wyłonionemu spośród byłych konsulów (*virī consulares*) *imperium*. Jedynym poważnym kandydatem był oczywiście Pompejusz. Skoro jednak senat gwałtownie zaoponował, ponownie zwołano *concilia plebis*, gdzie – po opisanych wyżej perturbacjach – przyznano dowództwo. Ostatecznie więc poza ramy ustrojowe wyszedł nie tylko zakres władzy, ale również forma jej udzielenia.

Na koniec zwiększono jeszcze przyznane Pompejuszowi środki do 500 okrętów i 24 legatów<sup>20</sup>. W momencie zakończenia prac legislacyjnych cena zboża, która była niezwykle wysoka ze względu na brak dostaw drogą morską, spadła natychmiast. Ludzie twierdzili, że samo imię Pompejusza położyło kres wojnie<sup>21</sup>.

---

<sup>17</sup> Plut., *Pomp.* 25; Cic., *leg. Man.* 57.

<sup>18</sup> Por. L. MONACO, *op. cit.*, s. 222-223.

<sup>19</sup> Do kompetencji senatu należał przydział prowincji urzędnikom po zakończeniu kadencji, tzw. *prorogatio imperii*. Mimo że tu *imperium* miało charakter nadzwyczajny, to senat powinien je powierzyć konkretnej osobie.

<sup>20</sup> Plut., *Pomp.* 26, App., *Mith.* 94.

<sup>21</sup> Plut., *Pomp.* 26.

Władzę Pompejusza w kampanii przeciwko piratom można określić jako *imperium extraordinarium*. Wykraczała ona poza „ramy konstytucyjne” na wielu płaszczyznach. *Primo*, na płaszczyźnie czasowej: przyznano ją aż na trzy lata. Był to bardzo długi okres, zachowano jednak zasadę ograniczenia czasowego. Precedensem na pewno było *imperium* pretora Marka Antoniusza Kreteńskiego (*M. Antonius Creticus*) nadane mu przez senat również do walki z piratami w 74 r. p.n.e.<sup>22</sup>

*Secundo*, na płaszczyźnie terytorialnej: Pompejuszowi przyznano obszar całego basenu Morza Śródziemnego, od wschodu aż po Słupy Heraklesa wraz z 80-kilometrowym pasem wybrzeża i wyspami. Z tego względu w literaturze mówi się nawet o *imperium infinitum*<sup>23</sup>. Powodem wyznaczenia tak rozległego terytorium było zapewnienie wodzowi możliwości ścigania piratów wszędzie tam, gdzie tylko się pojawiali. Problemem dotychczasowych kampanii antypirackich był bowiem ich mały zasięg. *Praedones*, nawet pokonani, szybko odbudowywali swą potęgę w innym rejonie i znów stanowili zagrożenie.

Tak szeroki zasięg władzy powodował kolizje z uprawnieniami namiestników poszczególnych prowincji. Zdaniem Velleiusa Paterculusa, Pompejusz miał *imperium aequum* w stosunku do namiestników w randze prokonsula<sup>24</sup>. Oznaczało to, że nie był

---

<sup>22</sup> Por. F. DE MARTINO, *Storia della costituzione romana*<sup>2</sup>, III, Napoli 1973, s. 151-152.

<sup>23</sup> Przymiotnika *infinitum* użył Cicerono mówiąc o *imperium* M. Antoniusza z 74 r. (*Ver.* 2,2,8), ale można sądzić, że zastosował go raczej dla celów retorycznych, niż po to, aby oddać stan prawny. Por. F. DE MARTINO, *op. cit.*, III, s. 155-157; L. MONACO, *op. cit.*, s. 216-220; M. CRAWFORD, *Rzym w okresie republiki*, przekł. J. ROHOZIŃSKI, Warszawa 2004 s. 214-215.

<sup>24</sup> Vell. Pat. 2,31. Z relacji Tacyty mogłoby natomiast wynikać, że Pompejuszowi przysługiwało *imperium maius: scribitur tetrarchis ac regibus praefectisque et procuratoribus et qui praetorium finitimas provincias regebant, iussis Corbulonis obsequi, in tantum ferme modum aucta potestate, quem populus Romanus Cn. Pompeio bellum piraticum gesturo dederat.* (*Tac., ann.* 15,25). Wydaje się jednak, że bardziej wiarygodna jest relacja Velleiusa. W czasach Nerona zupełnie inny był ustrój prowincji i trudno jest porównywać władzę Korbulona i Pompejusza.



w stosunku do nich nadrzędny, lecz równy władzą. Miał natomiast *imperium maius* wobec namiestników w randze propretora<sup>25</sup>. Wyniknęło z tego wiele nieporozumień z namiestnikami, którzy utrudniali wykonywanie zadań legatom Pompejusza. Pizo, prokonsul w Galii Narbońskiej, utrudniał prowadzenie zaciągu w swojej prowincji. Tak bardzo oburzyło to obywateli, że chcieli go usunąć z urzędu. Zapobiegł temu Pompejusz wstawiając się za nim<sup>26</sup>. On sam natomiast usiłował zdeprecjonować działania antypirackie Quintusa Metellusa, namiestnika Krety. Otóż piraci z tej wyspy, słysząc o łagodności Pompejusza, poddali się jemu. Mało brakowało, a doszłoby do wojny między Pompejuszem, a Metellusem, ten pierwszy wycofał się jednak na wieść o otrzymaniu dowództwa w wojnie z Mitrydatesem na mocy *lex Manilia*. Jeszcze później, kiedy Metellus Creticus otrzymał prawo odbycia triumfu, Pompejusz usiłował odebrać mu niektórych jeńców: wodzów pirackich mających stanowić ozdobę pochodu triumfalnego, twierdząc, że poddali się jemu, a zatem nie mogą być częścią łupu Metellusa<sup>27</sup>.

*Tertio*, władza Pompejusza przekraczała granice zasad ustrojowych republiki rzymskiej jeśli chodzi o zakres kompetencji. Przede wszystkim chodzi tu o prawo mianowania legatów *pro praetore*, których w normalnych okolicznościach powoływało zawsze zgromadzenie ludowe. Urzędnicy republikańscy nie mogli wybierać swoich pomocników. Jedynym w zasadzie wyjątkiem był dyktator, który powoływał *magister equitum* zaraz po tym, jak sam został wybrany. Oprócz tego konsulowie wybierali *praefectus urbis*. Dlatego też to uprawnienie Pompejusza wydawało się senatorom bardzo niepokojące. Próbowano na przykład sprzeciwić się desygnacji Gabiniusza na jednego spośród legatów, odczytu-

---

<sup>25</sup> Por. L. MONACO, *op. cit.*, s. 224.

<sup>26</sup> Dio Cass. 36,37. Por. P. SOUTHERN, *Pompejusz Wielki*, przekł. B. MIERZEJEWSKA, Warszawa 2004, s. 82.

<sup>27</sup> Por. P. DE SOUZA, *Piracy in the Graeco-Roman World*, Cambridge 1999, s. 170-172.

jąc ją – zapewne zresztą słusznie – jako nagrodę za przeforsowanie plebiscytu<sup>28</sup>.

*Quarto*, w zdecydowanej sprzeczności z dotychczasową praktyką, a zatem z prawem zwyczajowym, stała procedura przyznania Pompejuszowi *imperium*. Był to pierwszy przypadek pominięcia senatu na rzecz zgromadzenia, w dodatku plebejskiego<sup>29</sup>. Wcześniejsze *imperia extraordinaria* nadawał senat. Jako przykład podać można dowództwo Pompejusza w Hiszpanii podczas konfliktu z Sertoriuszem, czy też dowództwo M. Antoniusza z 74 r. p.n.e. *Lex Gabinia* stanowiła natomiast precedens wykorzystany na przykład rok później w przypadku powierzenia Pompejuszowi dowództwa w wojnie z Mityrdatesem na mocy *lex Manilia*.

Tak wielki sprzeciw senatorów wobec nadania Pompejuszowi *imperium ex lege Gabinia* mógł wynikać również z poczucia zagrożenia utratą dotychczasowych kompetencji i kontroli nad nadawaniem nadzwyczajnych uprawnień jednostkom. Pompejusz wyraźnie dążył do odebrania senatowi monopolu na nadzorowanie wszelkich przekroczeń republikańskiego *status quo*, chociaż usiłował to ukryć pod maską skromności.

Osiągnąwszy zamierzony cel, Pompejusz zabrał się za przygotowania do kampanii. Wiadomo, że nie wykorzystał wszystkich przyznanych mu środków. Wynikało to po prostu z braku czasu. Zebranie armii przewidzianej w plebiscycie zabrałoby całe miesiące, a jemu zależało na spektakularnej, błyskawicznej akcji.

---

<sup>28</sup> Wydaje się zresztą, że bycie legatem bardzo opłacało się Gabiniuszowi. Wniosek taki wysunąć można ze słów Cicerona skierowanych do senatu po powrocie z wygnania w 57 r.: *quo in magistratu nisi rogationem de piratico bello tulisset, profecto egestate et improbitate coactus piraticam ipse fecisset* (Cic., *red. sen.* 11).

<sup>29</sup> W tym samym 67 r. trybun Cornelius (*rogator legis Corneliae de edictis*) wysunął projekt plebiscytu odbierającego senatowi prawo samodzielnie decydowania o uchylaniu norm prawnych w jednostkowych przypadkach. Ostatecznie ustalono jedynie niezbędne do tego *quorum* na 200 senatorów. Jednocześnie, zabroniono trybunom składać *intercessio* co do potwierdzania decyzji senatu przez zgromadzenie. Por. L. MONACO, *op. cit.*, s. 221-222.

Morze Śródziemne podzielone zostało na 13 sektorów, za które odpowiedzialni byli legaci<sup>30</sup>. W ciągu czterdziestu dni Pompejusz oczyścił morza z piratów, z których większość schroniła się w Cylicji. Na jej skalistych wybrzeżach morscy rozbójnicy mieli swoje kryjówki i trudne do zdobycia twierdze. Wódz spodziewał się tam silnej obrony i zjawił się zaopatrzony w maszyny oblężnicze. Okazało się to jednak zbędne, ponieważ piraci poddawali mu się dobrowolnie przerażeni skalą jego operacji i zachęceni jego *clementia*<sup>31</sup>.

Pompejusz stosował politykę łagodności zdając sobie sprawę z faktu, że okrucieństwo wywoła skutki odwrotne od zamierzonych: rozgoryczeni niedobitkowie w krótkim czasie odbudują pirackie bandy i cały proceder rozkwitnie ponownie<sup>32</sup>. Pomysł Pompejusza zakładał natomiast osiedlenie ułaskawionych *praedones* w miastach położonych z dala od wybrzeży i nadanie im ziemi. Celem było tu niewątpliwie osiągnięcie sukcesu politycznego: błyskawiczna kam-

---

<sup>30</sup> Por. Plut., *Pomp.* 26. Według Appiana (*Mith.* 95), Tiberius Nero i Manlius Torquatus odpowiedzialni byli za wybrzeże Hiszpanii i Słupy Heraklesa, M. Pomponius – za wybrzeże Ligurii i Morze Celtyckie, Lentulus Marcellinus i P. Atilius – za Sycylię, Korsykę i wybrzeże Afryki, L. Gellius i Cn. Lentulus – za wybrzeże Italii, Plautius Varus i Terentius Warro – za Sycylię i Morze Jońskie, L. Sisenna – za wybrzeża Peloponezu, Attyki, Tesalii, Beocji i Macedonii, L. Lollius – za Morze Egejskie i Hellespont, Pupius Piso – za Bitynię, Trację i Propontydę wraz z wyjściem na Morze Czarne, Metellus Nepos – za Licję, Pamfilię, Cypr i Fenicję. Sam Pompejusz wraz z L. Octaviusem czuwał nad wszystkimi sektorami. Nieco inną listę podaje Florus (*Flor.* 3,6), ale relacja Appiana uznawana jest za bardziej wiarygodną. Por. H. ORMEROD, *Piracy in the Ancient World*, Baltimore 1997, s. 235-237.

<sup>31</sup> Por. App., *Mith.* 96.

<sup>32</sup> S. DUCIN, *Dualistyczny stosunek do piratów państwa i społeczeństwa rzymskiego*, [w:] *Crimina et mores. Prawo karne i obyczaje w starożytnym Rzymie*, Lublin 2001, s. 33 stawia tezę, jakoby piraci cylicyjscy, działający w dużej mierze na polecenie Mitrydatesa, zostali przez Pompejusza potraktowani jako jeńcy wojenni. Wydaje się, że teza ta idzie zdecydowanie za daleko: piraci byli przez Rzymian traktowani jako wrogowie wszystkich ludzi, ale konflikty z nimi nie podlegały prawu wojennemu. Należy też przypuszczać, że przypisywanie Rzymianom pomysłu humanitarnego traktowania jeńców wojennych byłoby anachronizmem. Por. A. TARWACKA, *op. cit.*, s. 88-89.

pania i przywrócenie dostaw zboża do Rzymu<sup>33</sup>. Wielu piratów chętnie wyrzekło się życia, do którego zmusiła ich bieda i rozpoczęło pracę na roli. Lukan pisze nawet, że błagali oni o nadanie choć kawałka ziemi, co jest zapewne poetycką przesadą:

*omne fretum metuens pelagi pirata reliquit  
angustaque domum terrarum in sede poposcit*<sup>34</sup>.

Wydaje się, że projekt ten faktycznie okazał się sukcesem, o czym świadczyć może fragment *Georgik* Wergiliusza<sup>35</sup>:

*Corycium vidisse senem, cui pauca relict  
ugera ruris erant, nec fertilis illa iuvencis  
nec pecori opportuna seges nec commoda Baccho*.

Z komentarza Serwiusza<sup>36</sup> wynika bowiem, że starzec ten był w przeszłości straszliwym piratem.

Współcześni byli natomiast do postępowania Pompejusza nastawieni nader sceptycznie. Cicero wyraźnie ma je na myśli porównując Ateny i Rzym: *Melius hi quam nos, qui piratas immunes, socios vectigales habemus*<sup>37</sup>. Znacznie bardziej godna pochwały w oczach Rzymian była stanowczość okazywana chociażby przez Metellusa Creticusa, który pod żadnym pozorem nie oszczędzał pojmanych piratów.

Pośpiech Pompejusza okazał się politycznie bardzo owocny. W 66 r. p.n.e. trybun Manilius przeforsował kolejny plebiscyt dający Pompejuszowi niezwykle uprawnienia. Na mocy *lex Manilia* przyznano mu dowództwo w wojnie z Mitrydatesem, co oznaczało poszerzenie jego *imperium* na prowincje wschodnie. Znaczący wy-

<sup>33</sup> Por. P. DE SOUZA, *op. cit.*, s. 175-177.

<sup>34</sup> Luc., *bell. civ.* 2,578-579: *Prerażony pirat opuszcza całe morze i błaga o dom na wąskim kawałku ziemi* (przekł. A. T.).

<sup>35</sup> Verg., *Georg.* 4,125-127: *Widziałem kiedyś starca z Korycji. Wzgardzonej/ Posiadł kilka mórg ziemi, niezdatnej pod orkę/ Ni pod winnicę, ani do pasienia owiec* (przekł. Z. KUBIAK, [w:] *Literatura Greków i Rzymian*, Warszawa 1999).

<sup>36</sup> Serv., *ad Verg. Georg.* 4,125.

<sup>37</sup> Cic., *de off.* 3,49: *Lepiej oni, niż my, którzy pozostawiamy piratów bezkarnych, a na sprzymierzeńców nakładamy daniny* (przekł. A. T.).

daje się fakt, że mimo zakończenia kampanii przeciwko piratom, Pompejusz nie zrzekł się uprawnień wynikających z *lex Gabinia*, tylko skumulował w swych rękach zarząd obszarem większym, niż ktokolwiek dotychczas.

Sylwetka Pompejusza wywołuje mieszane uczucia. Na pewno chciał on sprawiać wrażenie obrońcy republiki, człowieka wychowanego w etosie *pietas*. Historiografia stawia go częstokroć w opozycji do Cezara, który otwarcie łamał zasady republikańskie i domagał się zaszczytów nieomalże królewskich. Trudno się jednak oprzeć wrażeniu, że Pompejusz gardził republiką i jej prawami, traktując je jedynie jako narzędzia zdobycia władzy. Pilnował zawsze, aby jego działania miały legitymację ustawową, ale nie wahał się łamać praw i zwyczajów przodków pokazując wyraźnie, że *cursus honorum* obowiązuje maluczkich, a wielcy mogą go ignorować.

#### IMPERATOR CONTRA PRAEDONES

#### SOME REMARKS ON THE ILLEGALITY OF THE *LEX GABINIA*

#### Summary

In 67 BC Aulus Gabinus, a *tribunus plebis*, proposed a law appointing an imperator to deal with the pirates of the Mediterranean area. The law was passed as *lex Gabinia de uno imperatore contra praedones constituendo* and the senate was asked to choose the right candidate. The only possible choice was Gnaeus Pompeius Magnus, the most talented and famous general of the time. The senators opposed so violently that Gabinus was almost killed. Thus, another assembly was called which appointed Pompey to the task. His campaign against the pirates was amazingly fast and successful.

There are several reasons for treating this case as a deviation from the republican constitution. Firstly, the *imperium* was given for a period of three years which was unusually long time for an extraordinary command. Secondly, the general was given power on the whole Mediterranean area,

equal to this of the provincial governors. Thirdly, he could choose his own *legati* which was a case unknown to the republican system. Moreover, it was the first time when an extraordinary command was given by the *concilia plebis* regardless the senatorial opposition.

The case of *lex Gabinia* was one of Pompey's numerous victories over the republic. Notwithstanding, he managed to persuade everyone to picture himself as a hero and defender of the republic.